

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa R. D.

przeciwko "D. R. P." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.

o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diet, wyrównania wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, wynagrodzenia z tytułu prawa do wypoczynku,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 grudnia 2011 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 24 maja 2011 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 lutego 2011 r., zasądził od pozwanej „D.R. P.” Spółki z o.o. w Ż. na rzecz powoda R. D. łącznie kwotę 78.935,66 zł, w tym 54.911,75 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, 14.217,41 zł tytułem diet, 6.456,48 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za urlop, 1.340,60 zł tytułem wyrównania ekwiwalentu

za urlop wypoczynkowy, 2.009,42 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy stwierdził, że niesporny był fakt zatrudnienia powoda przez pozwaną oraz wykonywania przez powoda na terenie Polski, Francji, Belgii i Holandii pracy na rzecz pozwanej. Niesporna była również zasadność roszczenia powoda w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych co do kwoty 26.240,97 zł oraz z tytułu diet co do kwoty 13.464,81 zł. W tym zakresie pozwana uznała powództwo. Sporne było częściowo, w jakich dniach i jakich godzinach powód wykonywał pracę na rzecz pozwanej, jakie przerwy w pracy obowiązywały u pozwanej i czy powód miał możliwość korzystania z nich w pełni oraz czy powodowi należała się dieta z tytułu podróży z Ż. do miejsca wykonywania pracy na terenie Holandii, Belgii i Francji. Ponadto sporne było czy w związku z rozpoczynaniem przez powoda pracy bezpośrednio po zakończeniu podróży służbowej z Ż. do miejsca pracy przysługuje powodowi dodatkowe wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód przebywał drogę z Ż. do miejsca pracy w Holandii, Francji i Belgii w warunkach i na zasadach dotyczących podróży służbowych. W umowie o pracę strony jako miejsce wykonywania pracy przez powoda wskazały Ż., ul. O.[...]. Z tytułu wyjazdów służbowych przysługiwały powodowi diety w kwotach wynikających z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.).

W oparciu o wyliczenia zawarte w opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanej różnicę wynikającą z tytułu należnych powodowi diet wynikających z podróży służbowych a kwot z tego tytułu faktycznie wypłaconych. Sąd Rejonowy przyjął, że powód wykonywał na rzecz pozwanej pracę w godzinach nadliczbowych, w tym w soboty i niedziele. Powód pracując w Belgii i w Polsce w dni powszednie korzystał jedynie z jednej 30-minutowej przerwy wliczanej do czasu pracy, natomiast pracując na terenie Holandii korzystał z dwóch półgodzinnych przerw, w tym jednej wliczanej do

czasu pracy, a pracując w soboty i niedziele korzystał z jednej przerwy 30-minutowej wliczanej do czasu pracy.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok ten w części, w jakiej Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę wyższą niż uznana przez pozwaną. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c., wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 39.229,88 zł.

Sąd Okręgowy w Z. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 maja 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej „D. R. P.” Spółki z o.o. w Ż. na rzecz R. D. łącznie kwotę 47.060,01 zł, w tym 38.988,66 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, 5.459,70 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, 1.102,26 zł tytułem wyrównania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, 1.509,39 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz apelację.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w apelacji pozwana zakwestionowała jedynie prawidłowość wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a w konsekwencji wysokość pochodnych tych wyliczeń (wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenia chorobowego). W treści apelacji strona pozwana nie kwestionowała prawidłowości opinii biegłej dotyczącej diet, która stanowiła podstawę zasądzenia z tego tytułu należności w zaskarżonym wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, strona pozwana prowadziła ewidencję czasu pracy powoda zgodnie z wymaganiami art. 149 § 1 k.p. Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać, że ewidencja czasu była błędna. Jeżeli bowiem pracodawca posiada dokumentację pracowniczą, w tym ewidencję czasu pracy pracownika, to na pracowniku spoczywa ciężar dowodu, że miała miejsce praca w godzinach nadliczbowych, w tym w soboty i niedziele. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie podważył prawidłowości przedłożonej przez pozwaną ewidencji czasu pracy. Ewidencja przedłożona przez pozwaną była zgodna z przedstawionym przez powoda wyliczeniem czasu jego pracy. Przedłożone przez powoda dokumenty nie dowodzą, że powód faktycznie świadczył pracę we wskazywanych przez niego

godzinach. Powód nie przedstawił dowodów potwierdzających jego zeznania co do dni i godzin pracy, kwestionowanych przez pozwaną. Skoro pozwana przedłożyła pełną ewidencję czasu pracy, której powód skutecznie nie podważył, to należało przyjąć wynikające z niej dane za podstawę ustalenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Na ustalenie wysokości wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych zasadniczy wpływ miała, zdaniem Sądu Okręgowego, kwestia przerw w czasie pracy i do tego zasadniczo sprowadzały się zarzuty apelacji. Powodowi w czasie pracy przysługiwały w dni powszednie trzy półgodzinne przerwy, w tym jedna wliczana do czasu pracy, która rozpoczynała się po trzech godzinach pracy oraz dwie, które trwały od 12.30 do 13.30. Konsekwencją przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że powód nie korzystał ze wszystkich przysługujących mu przerw, było zawyżenie przysługującego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a co za tym idzie - również wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenia chorobowego. W ocenie Sądu Okręgowego pracodawca nie zlecał powodowi wykonywania pracy w czasie przysługujących przerw.

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Okręgowy wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten „w całości”. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 129 k.p., art. 130 k.p., art. 141 k.p., art. 149 k.p. oraz art. 151 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pozwana przedłożyła pełną ewidencję czasu pracy, której nie podważył skutecznie powód, że ewidencja czasu pracy prowadzona była przez pozwanego pracodawcę zgodnie z wymaganiami art. 149 k.p. i stanowi wyłączny dowód na faktyczny czas pracy powoda, na błędnym przyjęciu, że powód korzystał z przysługujących mu przerw zgodnie z regulaminem obowiązującym u pozwanego pracodawcy, korzystał z przysługującego mu prawa do wypoczynku oraz na błędnym przyjęciu, że powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych w innym wymiarze niż wynikający z ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pozwanego; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie: art. 233 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., art. 378 k.p.c. i 382 k.p.c. poprzez błąd w ocenie

dowodów zebranych w sprawie; art. 316 § 1 k.p.c. z uwagi na sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie; art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie z uwagi na ogólnikowy i lakoniczny charakter, w szczególności z uwagi na brak odniesienia się Sądu do całokształtu materiału dowodowego i wyjaśnienia motywów, dla których odmówił mocy dowodowej i wiarygodności dowodom przedłożonym przez powoda.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „w całości” i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji strony pozwanej oraz orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że wymaga tego „słuszny interes strony oraz mając na względzie ochronę praw pracowniczych zagwarantowaną przepisami kodeksu pracy w zakresie czasu pracy i należnego wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do wymiaru świadczonej pracy”, a wyrok został wydany w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów Kodeksu pracy i Kodeksu cywilnego oraz przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, podnosząc, że skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania. Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Jednocześnie, zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (przed sądem drugiej instancji). Rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza związanie Sądu Najwyższego zgłoszonymi przez skarżącego zarzutami naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa materialnego lub procesowego. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co jednoznacznie wynika z treści normatywnej art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „z uwagi na słuszny interes strony oraz mając na względzie ochronę praw pracowniczych zagwarantowaną przepisami kodeksu pracy w zakresie czasu pracy i należnego wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do wymiaru świadczonej pracy”. Ponadto za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania miało przemawiać to, że zaskarżony wyrok został wydany w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów Kodeksu pracy i Kodeksu cywilnego oraz przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Tak sformułowane przesłanki nie uzasadniały przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Nie można uznać, że skarżący wykazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub potrzeba wykładni przepisów prawnych ani też że skarga kasacyjna jest w sposób oczywisty uzasadniona.

Dopiero w piśmie procesowym z 25 sierpnia 2011 r., stanowiącym replikę w stosunku do odpowiedzi na skargę kasacyjną, skarżący stwierdził jednoznacznie, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnia jej oczywista zasadność.

W ocenie Sądu Najwyższego, wbrew stanowisku skarżącego, w zaskarżonym orzeczeniu nie można dopatrzeć się oczywistego naruszenia prawa.

Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN

157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437); oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżony wyrok jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości; gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538); gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

W razie powołania się na przesłankę skargi kasacyjnej przewidzianą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien przytoczyć argumenty świadczące o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Pojęcie "oczywistości" mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia prawa (materialnego lub procesowego) są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu przepisów prawa i bez doszukiwania się ich znaczenia. Oczywiście skarga kasacyjnej nie może przy tym sprowadzać się do poczucia krzywdy skarżącego i jego przekonania, że został naruszony słuszny interes strony „ze względu na ochronę praw pracowniczych zagwarantowaną przepisami kodeksu pracy w zakresie czasu pracy i należnego wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do wymiaru świadczonej pracy”.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej powinna się łączyć z oczywistym naruszeniem konkretnych przepisów prawa stanowionego. Nie jest wystarczające ogólne powołanie się na ochronę praw pracowniczych. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powinien zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się oczywista zasadność skargi kasacyjnej i przedstawić argumenty jurydyczne przemawiające za takim stanowiskiem. Pojęcia „oczywista zasadność skargi” nie należy wiązać ze „sprawiedliwością” rozstrzygnięcia. W postanowieniu z 12 grudnia 2002 r. (II UK 163/02, OSNP 2003, nr 18 – wkładka, poz. 13) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że powołanie się na „rażącą niesprawiedliwość” orzeczenia nie jest równoznaczne z naruszeniem przez to orzeczenie prawa. Pierwsze z wymienionych pojęć wyraża bowiem pewne

odczucia subiektywne, natomiast drugie mieści się w sferze obiektywnej i łączy z powinnością wskazania przepisów, które zostały naruszone w sposób zauważalny.

Podlegającej badaniu w ramach tzw. przedsądu skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie można uznać, zdaniem Sądu Najwyższego, za oczywiście uzasadnioną. Przyjmuje się, że oczywiste naruszenie prawa, jako forma kwalifikowana tego naruszenia, ma miejsce jedynie wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu określonego przepisu prawa jest widoczny bez potrzeby przeprowadzania głębszej analizy przepisów, których to naruszenie dotyczy. Takiej kwalifikacji ewentualnego naruszenia przepisów prawa materialnego, wskazanych w ramach podstaw kasacyjnych, skarżący nie wykazał. Ocena materialnoprawna roszczeń powoda została dostosowana do ustalonego stanu faktycznego. Skarżący nie przekonał również Sądu Najwyższego, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę ocen materialnoprawnych, doszło do oczywistego naruszenia przepisów postępowania regulujących prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego, gromadzenie materiału dowodowego, ocenę dowodów i rekonstrukcję stanu faktycznego. Do Sądu drugiej instancji należy decyzja, czy zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego aż zostaną udowodnione twierdzenia strony zgodnie z jej „słusznym interesem”. Do Sądu drugiej instancji należy też ocena zgromadzonego materiału dowodowego oraz decyzja czy jest on kompletny.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dostarcza argumentów przemawiających za tym, że Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień widocznych już "na pierwszy rzut oka", bez potrzeby dokonania głębszej analizy prawnej. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyników postępowania dowodowego rozmiar czasu pracy powoda w poszczególnych dniach i miesiącach wchodzących w okres objęty roszczeniem, opierając się przede wszystkim na ewidencji czasu pracy, którą ocenił jako rzetelną. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie podważył skutecznie prawidłowości przedłożonej przez pozwanego pracodawcę ewidencji czasu pracy. Ewidencja przedłożona przez stronę pozwaną była ponadto zgodna z przedstawionym przez powoda wyliczeniem czasu jego pracy. Powód nie przedstawił dowodów potwierdzających jego twierdzenia co do dni i godzin pracy.



Na ustalenie wysokości wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych zasadniczy wpływ miała kwestia przerw w czasie pracy, a Sąd Okręgowy ustalił, że pracodawca nie zlecał powodowi wykonywania pracy w czasie przysługujących mu przerw.

Tymi ustaleniami faktycznymi, będącymi podstawą orzeczenia, od którego wniesiono skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy - w myśl art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - byłby związany przy merytorycznym rozpoznawaniu skargi kasacyjnej. Zastosowanie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego było dostosowane do dokonanych ustaleń faktycznych. Rolą Sądu Najwyższego nie jest weryfikowanie prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd drugiej instancji (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

W tych okolicznościach nie można było uznać, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego i procesowego wskazane w ramach podstaw kasacyjnych.

Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wprowadzone zostało w związku z instytucją tzw. przedsądu. Ma ono umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 198753). Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. O tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa we wspomnianym przepisie, decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, ile merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności opisanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., uzasadniających rozpoznanie jej przez Sąd Najwyższy.

Uznając, że w rozpoznawanej sprawie nie zostały wykazane przez skarżącego okoliczności mające przemawiać za przyjęciem skargi do rozpoznania, Sąd Najwyższy odmówił jej przyjęcia do rozpoznania na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2

k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c.